

KS. PAWEŁ BATORY  
INSTYTUT HISTORII SZTUKI KUL

SPRAWOZDANIE  
Z OGÓLNOPOLSKIEJ KONFERENCJI NAUKOWEJ  
*POMIĘDZY WIARĄ A SZTUKĄ*  
– *SZTUKA I KICZ W PRZESTRZENI SAKRALNEJ*

Czy religia potrzebuje sztuki? Już dosyć dawno zauważono, że w zasadzie żadne arcydzieło sztuki nie stało się obrazem czczonym i cuda czyniącym. Sztuka nie zbawia. Ale czy pobożność ze sztuką zupełnie nie ma związku? Czy dzieło sztuki nie może zbliżyć do Boga, odsłaniać czegoś z Jego tajemnicy, w jakiś sposób konfrontować nas z transcendencją? Czy to, co katolickie, zwłaszcza na polu estetyki, musi kojarzyć się ze słabą jakością, czy wręcz z kiczem? A może *sacro-kicz* jest wieczny? Zresztą, czy jest on w ogóle szkodliwy dla przeżywania wiary? To tylko kilka z wielu pytań, które stawiali sobie uczestnicy i organizatorzy ogólnopolskiej konferencji naukowej *Pomiędzy wiarą a sztuką – sztuka i kicz w przestrzeni sakralnej*, która odbyła się na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II w dniach 31 maja–2 czerwca 2012 roku.

Organizacja tego wydarzenia była inicjatywą studentek Instytutu Historii Sztuki KUL, Moniki Schmeichel i Marii Sapety, które przygotowały je wraz z ks. Pawłem Batorym, pod kierunkiem pana dr. Marcina Pastwy, z dużym wsparciem pani prof. Małgorzaty Kitowskiej-Łysiak. Studentom historii sztuki, studiującym na katolickim uniwersytecie, poruszane zagadnienia wydały się bardzo aktualne i potrzebne. Zaproszeni goście i prelegenci reprezentowali różne środowiska akademickie, specjalności oraz pokolenia. Byli wśród nich zarówno uznani i szanowani profesorowie i doktorzy, jak i doktoranci oraz studenci, stawiający dopiero swoje pierwsze kroki na polu nauki. Dyskutowali nie tylko historycy sztuki, ale i przedstawiciele takich dziedzin nauki, jak teologia, kulturoznawstwo, filologia, socjologia, muzykologia i etnografia. Niemalą grupę stanowili sami artyści: architekci, malarze, rzeźbiarze, a nawet kompozytorka. Ta różnorodność okazała się wartością tej sesji, czyniąc ją jeszcze ciekawszą.

Konferencja podzielona była na pięć paneli. Każdy z nich kończyła ożywiona dyskusja, w której brali udział prelegenci i zebrani słuchacze. Pierwszy panel, *Trudna religia, łatwa sztuka*, odbył się w lubelskim klasztorze dominikanów, a poprowadził go ze swadą o. Tomasz Dostatni OP. Ta pierwsza część konferencji miała charakter dosyć różnorodny i w pewnym sensie wprowadzający w zagadnienia, które zostały zapowiedziane na kolejne dni spotkań. Architekt związany z Politechniką Warszawską, Konrad Kucza-Kuczyński, zadał pytanie o „trzecią” drogę w przestrzeni sakralnej – pomiędzy sztuką a kiczem. Zaprezentował jednostkowe rozwiązanie, jakim jest kaplica św. Franciszka z Asyżu przy kościele św. Stanisława Kostki w Warszawie, zdobiona malowidłami wykonanymi przez dzieci. Ważnym wystąpieniem panelu był referat Tadeusza Boruty, malarza wielokrotnie podejmującego w swoich dziełach tematykę religijną, który ma za sobą również doświadczenie wykonywania dzieł sztuki przeznaczonych do kultu. Zadał on pytanie o piękno w sztuce religijnej, umieszczając je w kontekście obecnego w kościołach kiczu. Szczególnie ciekawą konstatacją w jego wystąpieniu było wykazanie podobieństw elementów, które znaleźć możemy zarówno w dziełach religijnych uznanych za arcydzieła, jak i w tych kiczowatych (np. duża afektacja w wizjach religijnych). Artysta swoje wystąpienie zakończył apelem o zwrot ku człowiekowi, który jest bardzo potrzebny w sztuce religijnej. Następnie Anna Steliga z Uniwersytetu Rzeszowskiego zaprezentowała i omówiła szeroki wybór wizerunków postaci Jana Pawła II, próbując ukazać, jak świat nowoczesnej sztuki, ale i plastyczna produkcja dewocyjna, próbuje poradzić sobie z tym tematem. Ciekawym wystąpieniem był referat Ewy Cudzych z Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, która ukazała pomijane nieraz w dyskursie historyczno-artystycznym zagadnienie sztuki ludowej w kościele. Znakomitym zwieńczeniem pierwszego dnia sesji było wystąpienie ks. Michała Janochy z Warszawy, który próbował zdiagnozować tę „jednostkę chorobową”, jaką jest kicz religijny. Książd profesor jako profilaktykę i zapobieganie tej rozprzestrzeniającej się „choroby” zaproponował m.in. edukację religijną i artystyczną oraz walkę z kiczem w nas samych, chociażby poprzez świadomie kształtowany gust i osobiste wybory estetyczne. Zwrócił też uwagę, że „aby stworzyć dzieło sztuki w dziedzinie sakralnej, potrzebne są przynajmniej dwa dary: talent oraz wiara przeżywana w Kościele”. Jako przykład realizacji tych założeń wskazał wschodnie malarstwo ikonowe.

Przez kolejne dwa dni sesje odbywały się w Auli im. Kard. Wyszyńskiego w gmachu KUL i prowadzone były przez wykładowców z Instytutu Historii Sztuki KUL. Drugiemu panelowi, *Przez widzialne do niewidzialnego – zagu-*

*biona idea?* przewodniczył dr Marcin Pastwa. Ta część konferencji poświęcona była różnorodnym mediom artystycznym, próbującym iść w sukurs pobożności i liturgii Kościoła. Referat otwierający wygłosił pan Maciej Zychowicz, warszawski artysta malarz, który na przykładzie motywu Piety ukazał możliwości współczesnego podejścia do tradycyjnych tematów i schematów ikonograficznych. Student KUL, Łukasz Wiącek, na licznych przykładach zreferował podejście współczesnych dzieł popkultury do wizerunku Jezusa Chrystusa. Z dużym zainteresowaniem przyjęte zostało wystąpienie pana Łukasza Murzyna, młodego artysty multimedialnego, związanego z warszawskim projektem *Wysoka Kultura: Nowe media sztuki sakralnej*, który w przekonujący sposób wykazywał, że sztuka nowych mediów (w tym projekcje i video-art) może z powodzeniem znaleźć swoje miejsce w przestrzeni świątyni. W ostatnim referacie, pani Anna Shvets (UMCS w Lublinie), kompozytorka pochodząca z Ukrainy, przekonywała, że twórczość kompozytorów z kręgu Sacra Nova oraz minimalizmu (np. Arvo Pärt, John Tavener, Henryk Górecki) jest najciekawszą i najbardziej odpowiadającą współczesnym potrzebom propozycją muzyczną, możliwą do wykorzystania w liturgii.

Kolejną część konferencji, *Duchowny a artysta – konfrontacja* poprowadzili prof. Małgorzata Kitowska-Lysiak i dr Marcin Lachowski. Na początek Joanna Winnicka-Gburek z Uniwersytetu Śląskiego przedstawiła referat pt. *O możliwości sacrum w sztuce poawangardowej*. Posługując się licznymi przykładami, m.in. z ostatniego Biennale w Wenecji, dyskutowała z tezami mówiącymi, że we współczesnym świecie sztuki nie ma miejsca dla szczerzej sztuki religijnej. Pytała, czy można rozważyć kondycję „współczesnej sztuki sakralnej” w oderwaniu od dominujących koncepcji kształcenia artystycznego w akademiach oraz od „sztuki współczesnej”, która w różny sposób odnosi się do *sacrum*. W kolejnych referatach została przedstawiona twórczość dwóch artystów: Eugeniusza Muchy (wystąpienie Anny Piery z Uniwersytetu Rzeszowskiego) i Jerzego Fobera (referat Anny Szary-Cioczek z lubelskiej Galerii Labirynt; warto zaznaczyć, że artysta był obecny na sali). Przykład ich twórczości i doświadczeń z realizacji w kościołach był dobrą okazją do prześledzenia różnych aspektów kryjących się za tytułem tego panelu.

Ostatni panel drugiego dnia konferencji zatytułowany został zaczepnie *Święty-śmieszny – czy obraz dewocyjny musi być kiczem?*. Poprowadziła go dr Jowita Patyra. Ten bardzo interesujący i gorąco dyskutowany blok referatów rozpoczęła Emilia Wieczorkowska z Uniwersytetu Śląskiego, mówiąc o kiczu jako dominancie estetycznej towarów sakro-biznesu. Dla omówienia licznie zaprezentowanych przykładów posłużyła się klasyfikacją Abrahama Molesa,

który na określenie danego tekstu kultury mianem kiczu stosuje kolejno zasady: niedostosowania, kumulacji, synestezji, przeciętności i komfortu. W swej wypowiedzi analizowała, jak znaki odnoszące się do świętości są czytane inaczej poprzez „nieświęty” kontekst, który im nadano. Słusznie zauważyła, że zostały w ten sposób sprowadzone do porządku *profanum*; „czy zatem sprofanowane?” – pytała w zakończeniu prelegentka. Trójka kolejnych referentów to reprezentanci Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Karolina Komsta przedstawiła sztukę oleodruku, która niejednokrotnie stosowana była w produkcji wizerunków o charakterze dewocyjnym. Łukasz Ciemiński w brawurowy sposób prześledził i zanalizował sposób narodzin ikonografii św. Teresy od Dzieciątka Jezus, pytając prowokacyjnie czy te wizerunki to „ikona świętej czy ikona kiczu”? Michał Bolka ukazał rolę kiczu religijnego w malarstwie Julii Curyło, która była również gościem konferencji.

Ostatni dzień przeznaczony został na panel *Kościół – świątynia Boga czy chaltury?* Rozpoczął go pan Jerzy Fober, rzeźbiarz, którego twórczość omawiana była dzień wcześniej. Swoim rozważaniom nadał on charakter osobistej refleksji – jak to ujął – „widzianej oczami artysty rzeźbiarza, pedagoga i chrześcijanina, który sprowokowany podjętym tematem, ilustrując w pamięci spotkania z artystycznym *sacrum*, usiłuje znaleźć w sobie przyczyny obecnie dokonywanych, artystycznych wyborów”. Pewnego rodzaju kontynuacją tych osobistych rozważań było kolejne wystąpienie artysty, pana Dobrosława Bągińskiego z Lublina, zatytułowane *Sztuka – przecucie sensu. Upodmiotowienie treści religijnych inicjowanych przez sztukę*. Odpowiednim tłem dla doświadczeń praktyków był referat kl. Grzegorza Ćwiklińskiego z Olsztyna, który podjął niełatwe zagadnienie prawodawstwa kościelnego w odniesieniu do autonomii pracy architekta, przybliżając wskazania prawne i duszpasterskie magisterium dotyczące projektowania przestrzeni sakralnej. Kolejne dwa referaty stanęły w pewnej kontrze do wielu wypowiedzi padających dotychczas podczas sesji. Błażej Ciarkowski z Uniwersytetu Łódzkiego pokazał, jak współczesna architektura sakralna balansuje pomiędzy kiczem a minimalizmem i pytał prowokacyjnie, która z tych form jest bardziej „bezbożna”? Hubert Bilewicz z Uniwersytetu Gdańskiego w referacie *Kicz nasz powszechny...* wskazał na wspólnotowy charakter kiczu w przestrzeni kościelnej, wskazując na jego pozytywne wymiary. Przedostatni wykład sesji nosił tytuł *Lex creandi, lex credendi? – prawo tworzenia, prawo wiary*, a wygłosił go kl. Seweryn Puchała z Krakowa. Pytał, czy kryzys sztuki jest jednocześnie kryzysem wiary, a co za tym idzie, czy wiara lub niewiara twórcy ma swoje przełożenie na wykonywane dzieło. W wystąpieniu kończącym konferencję Dominika Ser-

giej i ks. Paweł Batory przedstawili udany, ich zdaniem, przykład współczesnej architektury sakralnej, kościoł Maryi Theotokos w centrum formacyjnym kościelnego ruchu Focolari w Loppiano, w Toskanii. Szczegółowo go omawiając, argumentowali, że budynek ten jest przykładem harmonijnego, funkcjonalnego i pięknego wnętrza, co wynika nie tylko z talentu i pracy poszczególnych artystów, ale poparte zostało doświadczeniem duchowym i praktyką życia twórców i wiernych.

Dużą wartością sesji była towarzysząca jej obszerna wystawa, zatytułowana *Wobec sacrum: sztuka/nie-sztuka*. Składała się ona z trzech części, mających być konfrontacją trzech głównych postaw artystycznych, związanych z tematyką religijną. W KUL-owskiej „Galerii 1” zaprezentowano kicz religijny, głównie pod postacią obrazów, figur i innych dewocjonaliów, popularnych zarówno w domach wielu katolików, jak i w kościołach. Ciekawym przyczynkiem do zaobserwowania procesu kształtowania się pewnego typu kiczowatych przedstawień był zaprezentowany tu obfity zbiór obrazków modelitewnych i kartek świątecznych, kolekcjonowany na przestrzeni kilkudziesięciu lat. Druga część wystawy, w pomieszczeniach Galerii Gardzienice na Starym Mieście, nosiła tytuł *Sacro-pop* i prezentowała dzieła młodych artystów współczesnych, podchodzących do tematyki religijnej nowatorsko i niekonwencjonalnie lub wręcz wykorzystujących motywy religijne w sposób krytyczny i ironiczno-prześmiewczy. Znalazły się tu m.in. prace Julii Curyło, Joanny Zemanek oraz Kamila Kuitkowskiego. Główną częścią omawianego wydarzenia muzealniczego były zaprezentowane w klasztorze dominikanów wybrane eksponaty współczesnej sztuki religijnej. Większość dzieł pochodziła z kieleckiej Galerii Współczesnej Sztuki Sakralnej i udostępniona została dzięki uprzejmości dyrektora tej placówki, pani Agnieszki Orłowskiej. Były wśród nich m.in. obrazy i rysunki tak znamienitych artystów, jak Jacek Sempoliński, Aldona Mickiewicz i Stanisław Rodziński. Nie zabrakło również prac autorstwa gości obecnych na konferencji: Tadeusza Boruty, Jerzego Fobera, Macieja Zychowicza i Adama Brinckena. Wszystkie części wystawy były znakomitą ilustracją dla omawianych na konferencji zagadnień oraz niecodzienną okazją do bliższego przyjrzenia się zjawisku spotkania religii i twórczości artystycznej.

Wydarzenie objęte zostało honorowym patronatem J.E. ks. Abp Stanisława Budzika oraz J.M. ks. Prof. Stanisława Wilka, Rektora KUL. Zostało też zrelacjonowane przez media lokalne i ogólnopolskie (np. miesięcznik „Arteon: Magazyn o sztuce” 2012, nr 7).